

Rumunia weźmie udział

w międzynarodowej konferencji
w sprawie pokojowego wykorzystania
energii atomowej

BUKARESZT. — Minister Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej S. Bughici wystosował do sekretarza generalnego ONZ pismo, w którym zawiadamia go, że rząd rumuński weźmie udział w międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Konferencja ta odbędzie się 8 sierpnia br. w Genewie.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 118 (1151) BIAŁYSTOK, czwartek, 19 maja 1955 r. Cena 20 gr

Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych

jednomyślnie zaleciła Sejmowi PRL
ratyfikację Układu Warszawskiego

WARSZAWA. — W dniu 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu PRL prof. dr Stanisława Kulczyńskiego, posiedzenie sejmowej Komisji

Spraw Zagranicznych, poświęcone sprawie ratyfikacji przez Sejm PRL Układu z dnia 14 maja 1955 r. o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Członkowie komisji jednomyślnie podjęli uchwałę, zalecającą Sejmowi PRL ratyfikację powyższego Układu.

W czasie dyskusji, jaka wywiązała się na posiedzeniu komisji, zabierali głos pos. pos.: Horodyński, Izydorczyk, Korzycki, Kulczyński, Rybicki, Wende i Woitkowski. Wyjaśnieni na pytania posłów udzielał minister Spraw Zagranicznych PRL Stanisław Skrzyszewski.

Posłowie podkreślili historyczne znaczenie Układu i stwierdzali, że wyraża on interesy i pragnienia całego narodu polskiego.

DEPEZA

Marszałka Sejmu
J. Dembowskiego
do Edouarda Herriota

WARSZAWA. — W związku z przyznaniem przez Światową Radę Pokoju E. Herriotowi, honorowemu przewodniczącemu Zgromadzenia Narodowego Francji, Międzynarodowej Nagrody Pokoju, Marszałek Sejmu PRL, prof. Jan Dembowski przesłał na jego ręce depezę następującej treści.

Panie Przewodniczący, z okazji tak zaszczytnego wyróżnienia, jakim jest przyznanie Panu Nagrody Pokoju — przesyłam Panu gratulacje i serdeczne życzenia.

Spółceństwu polskiemu znana jest Pańska niestrudzona działalność na rzecz pokoju i współpracy między narodami przeciwko odbudowie militarystyki niemieckiej — śmiertelnego wroga niepodległości naszych narodów.

Polscy i francuscy patrioci, wierni swej tradycyjnej przyjaźni, łączą dziś swe wysiłki w walce przeciwko groźbie wojny, o odprężenie w stosunkach międzynarodowych, o uregulowanie problemu niemieckiego na podstawach pokojowych i demokratycznych.

Życzę Panu długich lat zdrowia i jeszcze większych sukcesów w pracy nad zapewnieniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Profesor Jan Dembowski
Marszałek Sejmu PRL

Ludność Białegostoku gorąco popiera uchwały konferencji warszawskiej

Wielki wiec na Placu Dziesięciolecia

Wczoraj przed godziną 16 z różnych punktów Białegostoku ściągali na Plac Dziesięciolecia kolumny ludzi. Na tle wiosennej zieleni parku zwierzynieckiego zakwitły czerwienią i błękitem szturmówki i transparenty. Około 25 tysięcy białostoczian zebrało się na wiecu poświęconym uchwałam historycznej konferencji warszawskiej.

W Prezydium wiecu zajęli miejsca członkowie egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem tow. Brodzińskim i sekretarzami tow. tow. Kudlą i Książem, członkowie Prezydium Wojewódzkiej i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, działacze Frontu Narodowego oraz przedstawiciele organizacji społecznych i masowych, przewodnicy pracy i przedstawiciele Wojska Polskiego.

Wiec otworzył przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. RN — ob. Jan Czaplą.

Referat na temat obrad konferencji i doniosłości Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej zawartego w Warszawie, wygłosił członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej

Rady Narodowej, tow. Józef Szczęśniak.

Omawiając znaczenie podpisania Układu dla naszej Ojczyzny, tow. Szczęśniak stwierdził:

„Podpisy ośmiu państw pod Układem Warszawskim oraz wypowiedzi wszystkich uczestników konferencji napawają nas uczuciem pewności siły, gdyż na straży naszego bezpieczeństwa stoją potężne siły zbrojne, na czele których stanął znany milionom ludzi wyzwolonych spod jarzma hitlerowskiej niewoli — Marszałek Związku Radzieckiego — Koniew“.

Przechodząc do omówienia znaczenia Układu zawartego w Warszawie, tow. Szczęśniak powiedział:

„Dla społeczeństwa białostockiego Układ będzie stanowił dalsze wzmocnienie wszystkich żywotnych i patriotycznych sił skupionych we Frontie Narodowym, w walce o niedobitkami faszyzmu i ich poplecznikami, spekulantami i kułakami, w walce o pełne wykonanie zadań ostatniego roku wspólnego Planu Sześcioletniego, w walce o obniżenie kosztów własnych, o stałe podnoszenie wydajności pracy, o szybszy wzrost produkcji rolnej, o coraz większe zacieśnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, w walce o umacnianie i rozszerzanie socjalistycznej gospodarki na wsi, wbrew i przeciw kułakom, o wypracowanie maksymalnego zaspokożenia potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy“.

Kiedy tow. Szczęśniak kończy, wśród zebranych zrywa się owacja. Z różnych stron Placu padała okrzyki na cześć przodującej siły narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć wielkiego przyjaciela narodu polskiego — Związku Radzieckiego. Okrzyki te podejmowane są przez wielotysięczną rzeszę zebranych na Placu ludzi.

Na zakończenie wiecu przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju dr Jerzy Gołośki odczytał projekt rezolucji. Projekt ten zebrani przyjęli długotrwałymi burzliwymi oklaskami. (Tekst rezolucji zamieszczamy obok.)



Na Placu Dziesięciolecia zebrał się tłumnie białostoczanie.

Na straży naszej niepodległości

stoją potężne siły całego obozu pokoju

Rezolucja uchwalona na wiecu

Zebrani na wiecu w dniu 18 maja 1955 roku przedstawiciele społeczeństwa Białostocznego z całego serca witają uchwały zapadłe na warszawskiej konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Dzięki podpisaniu w Warszawie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między ośmioma krajami kierującymi się jedną myślą i ideą budownictwa socjalistycznego, dzięki utworzeniu wspólnego dowództwa wydzielonych sił zbrojnych ośmiu państw, na straży niepodległości i wolności naszej Ojczyzny stoją siły zdolne rozgromić każdego agresora. W naszej walce o pokój i nasze bezpieczeństwo wraz z nami stoi wielki naród chiński. Jednocześnie Układ Warszawski wyraża wolę nawiązania jeszcze większej przyjaźni i współpracy między wszystkimi narodami w celu utrwalenia pokoju.

Doniosłe uchwały podjęte w związku z powagą sytuacji międzynarodowej zostały z zadowoleniem przyjęte przez setki milionów ludzi na całym świecie, przeświadczonych, że dzięki tym uchwałam zostaną pokrzyżowane plany agresorów, a umocnione nadzieje wszystkich ludzi, którzy pragną żyć w pokoju.

Ludność Białostocznego wraz z całym narodem polskim wyraża uczestnikom konferencji warszawskiej wdzięczność za ich pracę dla dobra pokoju, dzięki któremu my, jak i dalsze pokolenia będą mogli tworzyć spokojnie szczęśliwe jutro. Lud Białostocznego łącznie z całym narodem udzielił swój wkład w urzeczywistnienie uchwał konferencji warszawskiej. Pod kierownictwem naszej partii jeszcze bardziej wzmoczymy swe wysiłki, aby szybciej i lepiej wykonywać plany produkcyjne, obniżyć koszty własne. Przyspieszymy budowę nowych, wielkich zakładów w Zambrowie i Fastach, z naszych fabryk dostarczymy ludziom pracy miast i wsi więcej tkanin i innych artykułów. Na wsi wzmoczymy swe wysiłki, aby coraz większe plony przynosiła nasza białostocka ziemia, aby szybciej i lepiej rozwijała się spółdzielczość produkcyjna. Stawiamy wszyscy do współzawodnictwa pracy w każdym zakładzie, do czynów melioracyjnych i drogowych w każdej gromadzie. Wspólnym wysiłkiem dźwigajmy Białostoczną na coraz wyższy poziom rozwoju kulturalnego. Mieszkańcy Białostocznego, wzmagając swój wkład w umocnienie obronności naszego kraju, zacieśniaj jeszcze bardziej swoją więź z ludowym Wojskiem Polskim, otaczając go miłością synów ludu polskiego stojących na straży naszych granic.

Niech umacniają się szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny!

Niech żyje potężny, solidarny, jednolity oboz pokoju i socjalizmu — z twierdzą obozu pokoju — Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje zwycięska walka o pokój ludów świata!



W skupieniu słuchali zebrani słów tow. Szczęśniaka.

Szybciej kończmy sadzenie ziemniaków i kukurydzy aby zbiory były pomyślne

Coraz więcej gospodarstw kończy sadzenie ziemniaków. Ogółem do dnia wczorajszego obsadzono ziemniakami ponad 50 proc. areału przeznaczanego pod uprawę tej rośliny. Równocześnie w całej pełni trwa sadzenie kukurydzy, choć w tempie jeszcze niezadowalającym. Jak informuje Wojewódzki Zarząd Rolnictwa, chłopcy indywidualni, spółdzielnie produkcyjne i PGR zasadziły dopiero około 400 ha kukurydzy.

Niezadowalająco również przebiega siew buraków cukrowych, roślin oleistych i lnu.

WZOROWY AGRONOM

Ob. Kowalski, agronom PZR w Sokółce pracujący w rejonie Janowa może poszczycić się osiągnięciami w rozprawianiu nasion kukurydzy. Kowalski jeździ od wsi do wsi swego rejonu, przeprowadza z chłopami pogadanki na temat korzyści, jakie przynosi uprawa kukurydzy i zbiera od nich zamówienia na nasiona. Zamówienia te natychmiast realizuje, wysyłając chłopom

nasiona poprzez GS w Janowie. Tą drogą agronom Kowalski rozprawia wśród chłopów 400 kg nasion kukurydzy.

ŻŁE Z POMOCĄ SASIEDZKA

Prezydium GRN w Tajnie - Starym, pow. augustowski ustaliło pomoc sąsiedzką dla wszystkich gospodarzy, którzy jej potrzebują. Jednak Prezydium nie kontroluje, jak pomoc ta jest realizowana. Dlatego też rolnicy nie mogli skorzystać z pomocy sąsiedzkiej i zdani byli na wyszysk ze strony kułaków. A jeszcze inni, jak na przykład Jadwiga Mursztynowska ze wsi Tajno - Stare, wdowa, posiadająca 5-cio letnich dzieci nie chcą być wyszyskaną przez kułaków, a nie mając zabezpieczonej pomocy sąsiedzkiej, nie obsiada dotychczas swoich gruntów.

Winę za to ponosi przede wszystkim Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, które ustaliwszy pomoc sąsiedzką nie czuwa nad realizacją tej pomocy.

W III dniu eliminacji

Dziś, w trzecim dniu centralnych eliminacji wiejskich zespołów teatralnych odbywających się w Białymstoku, wystąpią zespoły z województw: gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, krakowskiego i zielonogórskiego.

Przed południem zobaczymy m. in. „Szkice węglem“ Sienkiewicza w wykonaniu zespołu teatralnego ze świetlicy wiejskiej w Zamborni (woj. gdańskie) oraz komedię Skowrońskiego i Slotwińskiego „Imieniny pana dyrektora“, którą wystawia zespół z PDK Lębork (woj. gdańskie). Po południu Zespół Międzyspółdzielniarzy ze Szczecina wystąpi z widowiskiem Bogusławskiego „Krakowiacy i górale“, zespół Związku Pracowników Rolnych i Leśnych z Krakowa z „Grzechem“ Żeromskiego, zespół Spółdzielni Pracowników z Krakowa z „Legendą o cudownym bursztynie“ Olszakowskiego, a świetlica wiejska z Bogaczowa (woj. zielonogórskie) ze sztuką M. Rusinka „Prawi dziedzice“ (tr)



NA ZDJĘCIU: scena z „Ożenku“ Gogola w wykonaniu zespołu z Powiatowego Domu Kultury w Giżycku (woj. olsztyńskie).

(Fot. „Gazeta“ — Z. Zaremba)



Wieczór

żywego słowa

Dziś o godz. 17 w Zakładzie „C“ BZPW im. Sierżana odbędzie się wieczór żywego słowa połączone z konkursem czytelnicy. Wieczór przeznaczony jest dla pracowników zakładów włókienniczych. (n-i)

Z centralnych eliminacji

Trochę wrażeń

Przypuszczenia były słuszne. Opinie, które w poniedziałek wymieniano między sobą prywatnie, potwierdził pierwszy dzień eliminacji. Najwięcej przeżyć artystycznych dostarczył występ zespołu z Powiatowego Domu Kultury w Inowrocławiu. „Juliusz i Ethel”. Wskazówki zegara pokazywały już

godzinę pierwszą po północy, a na sali najłżejsze nawet skrzyknięcie krzesła nie zdradzało choćby śladu znużenia czy niecierpliwienia. Na scenie rozgrywał się najgłębszy dramat dwojga ludzi. Ludzi z całego serca pragnących życia, a których tylko minuty dzieliły od śmierci.

SPORT SPORT SPORT SPORT



Dlaczego zajęliśmy 6 miejsce

— mówi Stanisław Królak kapitan drużyny polskiej

Nie spaliśmy się w tym roku najlepiej, nie spełniłyśmy pokładanych w nas nadziei. Nasuwa się pytanie: dlaczego? Odpowiedź nie jest łatwa, ale wydaje się, że główną przyczyną niepowodzeń jest przede wszystkim złe przygotowanie do tak trudnego i ciężkiego wyścigu. W czym to się przejawiało już od pierwszego etapu?

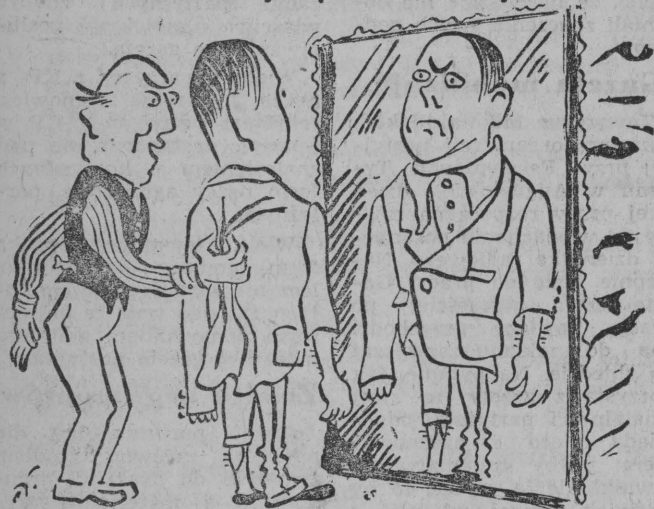
sce kilkakrotnie na końcowych kilometrach przed metą etapów. Wydaje mi się, że przygotowania nasze były zbyt mało zróżniczkowane, mało indywidualizowane. Dlatego też zespół był nierówny. Poza tym dużą rolę odgrywa samopoczucie w walce na trasie. A jak tu mówić o nim skoro się jest wolniejszym od innych, skoro człowiek czuje, że nie da rady utrzymać się na kółku, zlikwidować ucieczkę, nadać tempo itd.

Są to oczywiście pierwsze i z pewnością niepełne wrażenia. Dobrze będzie, jeśli wspólnie z kolegami odbierzemy naradę z kierownictwem drużyny i z sekcją kolarską, bo wyścig odbywa się przecież co rok i do następnego należałoby tak się przygotować, by zająć lepsze miejsce i nie sprawić zawodu wszystkim śledzącym walkę reprezentacji Polski na trasie tego wielkiego wyścigu.

(„Trybuna Ludu”)

Konkurs „Gazety” i WZSP

Pierwszy kupon konkursowy



Pytanie konkursowe: Czy usługi spółdzielni pracy zadowolily Cię? Jeśli tak — to dlaczego, jeśli nie — również napisz dlaczego, podając rodzaj spółdzielni i jej adres.

Na „Ożenku” śmiano się często i głośno. Ta kapitalna gogolowska komedia, bogata w niezrównane monologi, znalazła dobrych wykonawców w członkach zespołu Powiatowego Domu Kultury z Giżycka.

Szczególnie wdzięcznie kreowana była rola Agafii. Widzowie białoścocy gorącymi oklaskami nagrodzili scenę „inteligentnej, miłej i bliskotliwej” rozmowy Podkolesina z wybranką.

Przyjemnie jest, jeśli wśród kilkunastu najlepszych zespołów z całej Polski, wyróżni się zespół nasz, białoścocy.

Wczorajsze przedstawienie „Kandydy” Shaw’a w wykonaniu zespołu teatralnego ze Spółdzielni Pracy „Budowlani” było widowiskiem wyróżniającym się zdecydowanie poprawnością i poziomem gry spośród innych. (ir)

ROZKŁAD JAZDY autobusów PKS

Ważny od dnia 22 maja 1955 r. DALEKOBIEŻNE

Table with columns for departure and arrival times for routes: Suwałki, Augustów, Sokółka, Dolistowo, Kalinówka, Suchowola, Krynki, Michałowo, Bielsk-Podl., Drohiczyń, Ciecchanowiec, Narzew, Wysokie-Mazowieckie, Suraz, Strękowa Góra, Tykocin, Łomża, Warszawa.

PODMIEJSKIE

Table with columns for departure and arrival times for local routes: Wasilków, Supraśl, Zabłudów, Choroszcz.

* — kursuje w dni robocze.

UWAGA: Autobusy odchodzą z dworca PKS przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku.

(Rozkład jazdy pociągów PKP zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Kronika białościcka

TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: Eliminacje centralne wiejskich zespołów teatralnych od godz. 9 do 23.

Scena kameralna Teatru w sali Klubu TPP-R: nieczynna.

KINA

„Pokój” i „Fort Eureka” godz. 16.18 i 20.

„Ton” i „Świadectwo dojrzałości” godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Polana” i „Królowa balu” — godz. 19.00 i 20.30.

KLUBY

Poradnia świetlicy Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPIK ul. 1 Maja czynny w godz. 14 — 22. W klubie wystawa książki i prasy czynna codziennie od godz. 10 do 21.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w święta od 12 do 18.

Związkowy Dom Kultury — ul. Kilińskiego 8 — odczyt lektorski TWP pt. „O możliwościach podróży międzyplanetarnych”. Wygłosi mgr Eugeniusz Niezyporowicz godz. 18.00.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska (ul. Orzeszkowej), czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka Naukowa AM — czynna od godz. 9 do 15. Wypożyczalnia czynna od godz. 11 do 14.

WAZNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Krasińskiego (róg Piłnowe) tel. biura wezwań 09 Informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 3 ul. Dąbrowskiego 2, tel. 9-43.

Dziś... o wiele lepiej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ledwie 3 proc., a w kwietniu już 27. Na przeważa 50 proc. załogi przekracza już plany, a na wrzesciennicach 30.

Przez szereg miesięcy zespół mistrza Tadeusza Kraski borykał się z ogromnymi trudnościami.

Cyfra planów dziennych były jak załęte. Nie podwyższaly się. Dziennie produkowano zaledwie po 1600 kg przędzy. Zawalano przez to nie tylko plany oddziału ale i plany całego zakładu.

Dzisiaj, chociaż nie zmieniłono ani maszyn, ani załogi, zespół mistrza Kraski wyrabia w jednym dniu ponad 2 tys. kg przędzy. Jak to się stało? Co spowodowało te duże zmiany?

Po prostu przeprowadziliśmy na swojej zmianie pewną reorganizację — mówi Kraska — polegającą na właściwym ustawieniu prądów przy stanowiskach roboczych. Bo proszę sobie wyobrazić. Na przykład Leokadia Bzura i Mieczysława Rosołowska obsługiwały trzy maszyny. Miały po trzy strony każda. Ale Rosołowska była słabą prądką. Dlatego też ta środkowa maszyna musiała być często zatrzymywana, co odbijało się na ogólnym planie. Do Bzury dołączyłem więc inną prądkę, dobranej pracującą, Marię Berezczuk. Trzy maszyny czynne były już przez całą zmianę.

Słabe prądkę zgłosił Kraska na przeszkolenie. Między

innymi i Rosołowską. Wyniki przeprowadzonej reorganizacji nie dały na siebie długo czekać. Wyrażyły się w 2 tyśiących kilogramów produkowanej dzienne przędzy.

— Bo dawniej, to było tak, że produkcja nie bardzo się interesowała — mówi Stanisław Kaliściak. — Postawiono nas przy maszynach i zostawiono samym sobie. Jak się nie troszczyło kierownictwo, nie troszczyliśmy się i my. Dziewczęta bały się maszyn, na zebraniach produkcyjnych nie zabierały głosu. A dzisiaj zmieniło się wiele.

Dzisiaj każda robotnica idzie ze swoimi kłopotami do organizacji partyjnej, gdzie zawsze znajdzie pomoc.

— Towarzyszu sekretarzu, co będzie ze sportem? Jak mieliśmy instruktora, to potrafilimy zdobywać pierwsze miejsca nawet na mistrzostwach wojewódzkich. A teraz wszystko się rozlatuje.

Maria Ciszpak, która to mówi, jest produkującą robotnicą zakładu. Pracuje w Zambrowie od września. Jej ostatni zarobek wynosił 1300 złotych.

Kiedy już uzgodniła z sekretarzem zastępczym instruktora, mówi o sprawach związanych z produkcją. Chodzi jej przede wszystkim o czystość maszyn. Wiele robotnic pozostawia maszyny brudne, zakurzone, a oczyszczenie zabiera innej zmianie dużo czasu. Towarzyszu Jastrzębski obiecuje pomoc.

Ale nie tylko sprawa bru-

du na maszynach pozostała jeszcze do załatwienia. Dziewczęta skarżą się na złe zorganizowaną pracę w stołówce, gdzie na obiad trzeba czekać godzinami. Skarżą się na częsty brak posiłków na kolację, na nieuprzejmość personelu stołówki. Wszystkie są też zgodne w swoich sądach o kierowniczce Domu Młodego Robotnika.

— Brak nam jest serdecznej troski i opieki — mówi Maria Majewska. Brak jest serca. Mieszkamy daleko od rodziny. Od mego domu dzieli mnie 600 kilometrów. Kierowniczka Jędrzejewska, chociaż jest pracowita i energiczna, nie okazuje nam serca. Ze swoimi osobistymi troskami nie możemy się do niej zwrócić, bo nas ofuknie i nie pomoże.

— To samo mówią i inne mieszkanki DMR.

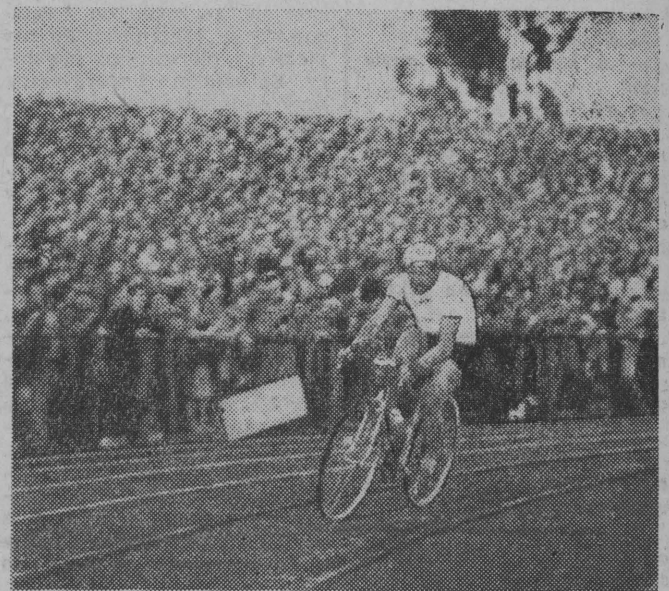
Obok zambrowskiej przedsiębiorstwa wyrosły długoramiennymi dźwigi. Budują nową tkalnię, która ma być uruchomiona jeszcze w tym roku.

Obok placu budowy przechodzi Maria Ciszpak. Wraca od sekretarza organizacji partyjnej. W ostatnich dniach kwietnia przyjęto ją do partii. Maria jest z tego ogromnie dumna.

Przeskakuje doły na placu i bardzo się śpieszy. Ma dzisiaj trening siatkówki.

Na tle nowego, czerwonego muru DMR odbija się wiosenna zielenia rozkwitające drzewo.

ANNA STANKIEWICZ



NA ZDJĘCIU: zwycięzca VIII Wyścigu Pokoju, reprezentant NRD Schur kończy etap Stalinogród — Łódź na stacji Włókniarza.

CAP — fot. Matuszewski

Zaprenumeruj GAZETĘ BIAŁOSTOCKĄ

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji i sportowy 36-33, dział terenowy 36-16, Oddziały Redakcji: Elk ul. Armii Czerwonej 17, II piętro tel. 656, Bielsk-Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10 tel. 206. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze Prenumerata zakładowa (powyżej 5 egz.) 3-50 zł. — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII 1312/110 Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę oddziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch”, Sekcja Eksportu — Warszawa, Alje Jerozolimskie 119, tel. 805-05 Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15, Konto NBP w Białymstoku nr 102-6-29 Białostockie Zakłady Graficzne, T-6-1133